

## W interesie miłujących pokój narodów Europy

# Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami — sprawą konieczną i niecierpiącą zwłoki Odpowiedź ZSRR na pismo rządu NRD

MOSKWA (PAP). Szef misji dyplomatycznej ZSRR w Berlinie G. Puszkina wręczył 20 b. m. premierowi Grotewohlowi następującą odpowiedź rządu ZSRR na pismo rządu NRD z 13 b. m. wystosowane do rządów 4 mocarstw z prośbą o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Rząd radziecki zgadza się ze stanowiskiem przedstawionym w piśmie rządu NRD i także uważa za absolutnie niemożliwą obecną sytuację, w której po upływie prawie 7 lat od chwili zakończenia wojny Niemcy nie mają jeszcze traktatu pokojowego i

państwo niemieckie jest nadal podzielone na części.

Rząd ZSRR uważa, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, zgodnie z uchwałami poczdamskimi i przy udziale Niemiec, jest rzeczą konieczną i sprawą niecierpiącą

zwłoki oraz jest przekonany, że odpowiada to interesom wszystkich miłujących pokój narodów Europy. Uznając, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami ma doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie **RZĄD RADZIECKI UCZYNI WSZYSTKO CO LEŻY W JEGO MOCY, AŻEBY PRZYSPIESZYĆ ZAWARCIE TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI I PRZYWRÓCENIE JEDNOŚCI PAŃSTWA NIEMIECKIEGO.**

Rząd radziecki oczekuje od innych mocarstw sprawujących funkcje kontrolne w Niemczech, że również przedsięwzięją odpowiednie kroki w tym kierunku.

### Naród niemiecki pragnie pokoju

BERLIN (PAP) 21 b. m. rozpoczęła się VIII sesja KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED). Sekretarz generalny KC wicepremier W. Ulbricht zreferował sprawę traktatu pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Rząd NRD — podkreślił Ulbricht — dał wyraz woli pokoju ożywiającej naród niemiecki, gdy zwrócił się do czterech wielkich mocarstw z prośbą o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Sprawa zawarcia traktatu pokojowego ma decydujące znaczenie dla losów Niemiec. Pismo rządu NRD do czterech mocarstw posiada doniosłość programu pokojowego.

Ze sprawą traktatu pokojowego związana jest sprawa zjednoczenia Niemiec. Zwracając się do czterech wielkich mocarstw z prośbą o zawarcie traktatu pokojowego, rząd NRD nadaje jeszcze większą wagę propozycji Izby Ludowej NRD w sprawie zwołania wspólnej rady przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich dla przygotowania i przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego, w celu utworzenia zjednoczonej, demokratycznej, pokojowej i niezależnej Niemiec.

Walka o urzeczywistnienie traktatu pokojowego będzie obecnie dla narodu niemieckiego centralnym zadaniem. Masy ludu niemieckiego chcą pokoju, a nie wojny.

Rząd ZSRR odpowiedział jako pierwszy na prośbę rządu NRD. Niemieckie siły pokoju przyjęły z ogromną radością oświadczenie rządu radzieckiego, że zgadza się on ze stanowiskiem, przedstawionym w piśmie rządu NRD.

Rząd NRD stwierdził w swym piśmie, że naród niemiecki ożywił

jest wolą pokoju, że pragnie pokojowego współżycia z innymi narodami świata, oraz polepszenia swych warunków bytu drogą odbudowy gospodarki pokojowej. Rząd ZSRR oświadcza, że również on uważa, iż Niemcy znajdują się w absolutnie niemożliwej sytuacji, nie mając jeszcze traktatu pokojowego po upływie prawie siedmiu lat od chwili zakończenia wojny. Rząd ZSRR wypowiada się za niezwłocznym zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami, zgodnie z uchwałami poczdamskimi i przy udziale Niemiec. Oświadczenie to zadaje kłopoty polityków zachodnio-niemieckich, którzy powątpiewali o tym, że Niemcy będą mogli wziąć udział w rozmowach w sprawie zawarcia traktatu pokojowego.

Podczas gdy pewni politycy zachodni mówią o współpracy mniejszości państw europejskich i nazywają to „unią europejską”, przy czym mają na oku agresywne cele — Zw. Radziecki jest za prawdziwym umocnieniem pokoju w Europie drogą zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Odpowiedź rządu radzieckiego stwierdza wyraźnie ścisły związek między zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami a zjednoczeniem państwa niemieckiego.

Naród niemiecki — stwierdził z kolei Walter Ulbricht — oczekuje obecnie od rządu bolskiego i od posłów do Bundestagu zajęcia wyraźnego stanowiska.

Podkreślając negatywne stanowisko rządu bolskiego wobec dotychczasowych kroków rządu NRD na rzecz zjednoczenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego — wicepremier Ulbricht oświadczył:

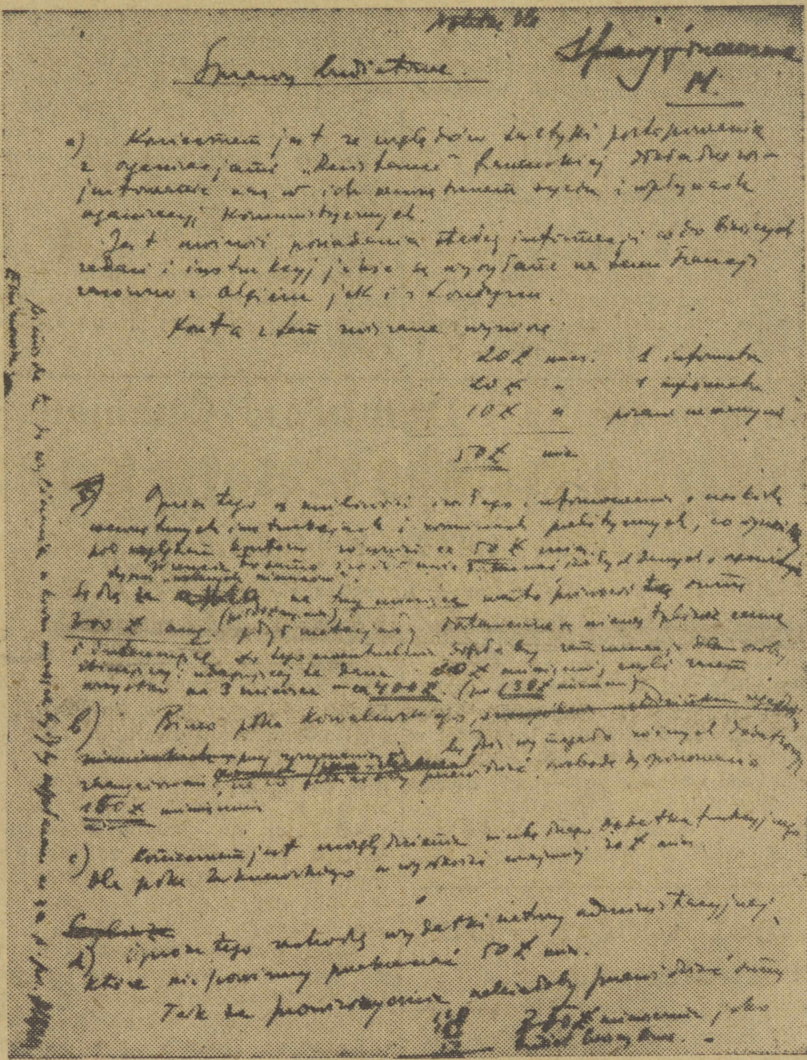
Rząd bolski boi się wspólnych rozmów między przedstawicielami Niemiec wschodnich i zachodnich właśnie dlatego, że nasze propozycje odpowiadają interesom i pragnieniom narodu niemieckiego i mają realny, konstruktywny charakter.

## Armia wolności i pokoju



Dziś 23 lutego upływa 34 lata od chwili utworzenia Armii Radzieckiej, pierwszej na świecie zbrojnej siły państwa robotników i chłopów. W czasie ostatniej wojny oczy milionów ludzi, dręczonych przez hitlerizm w okupowanych krajach, z nadzieją kierowały się ku wschodowi, gdzie bohaterka Armia Radziecka zwycięsko gromiła faszystów, niosąc wyzwolenie ujarzmionym narodom. Toteż ludzie pracy całego świata obchodzą uroczysto rocznicę utworzenia Armii, która wyzwoliła ludzkość od faszystowskiego barbarzyństwa. Naród polski obchodzi szczególnie uroczysto powstanie Armii Radzieckiej, która przyniosła nam wolność i umożliwiła powstanie naszego ludowego państwa.

## Zdemaskowany szpieg i zdrajca



W toku prowokacyjnego procesu, który na polecenie imperialistów USA wytoczyła dwóm lewicowym pisarzom francuskim banda zdrajców emigracyjnych różnej narodowości — jeden z „oskarżycieli”, sanacyjny plk. Jan Kowalewski zdemaskowany został jako hitlerowski szpieg.

Powyżej reprodukcjony dokument przedstawia sądowi paryskiemu obronę obywatela francuskiego pisarza. Jest to fotokopia listu, własnoręcznie napisanego przez Jana Kowalewskiego w Lizbonie, gdzie współpracował z wywiadem hitlerowskim. Oto dosłowne brzmienie pisma:

„Sprawy budżetowe. Koniecznym jest ze względów taktyki rozpoczęcia z organizacjami „Résistance” francuskiej (francuskiego ruchu oporu przeciw hitlerowskiemu okupantowi — dop. red.) dokładne informowanie nas o ich wewnętrznej strukturze i wpływach organizacji komunistycznych. Jest możliwość posiadania stałej informacji co do bieżących zadań i instrukcji, jakie są wysyłane na teren Francji zarówno z Algieru jak i z Londynu. Koszty z tym związane wyniosą... Tu na-

stępują kosztorys w funtach szterlingach oraz różne szczegóły techniczne. Czytaj na str. 2-giej: Wzburzenie idealnego „obrońcy wolności”.

## Pod hasłem dalszej walki o wzrost wydobycia górnicy dyskutują nad projektem Konstytucji

Na masowych zebraniach załóg robotniczych i pracowników dyskutują nad projektem Konstytucji stwierdzając nieustępliwą wolę walki o dalszy wzrost sił ludowej ojczyzny.

Ne zebranie w cechowni kopalni „Prezydent” przybyło ponad 800 górników. W ożywionej dyskusji wzięło udział kilkudziesięciu mówców. Głos zabrał m. in. odznaczony odznaką przodownika pracy, reżysjer - racjonalizator L. Ratajczak:

„Nasze kopalnie, huty, fabryki — mówi — nie są już prywatnym interesem kapitalistów, lecz naszą własnością społeczną, której musimy strzec i bronić. Mamy obowiązek zwiększać naszą własność społeczną. W St. Zjednoczonych są takie prawa, że nieliczne jednostki mo-

gą się bogacić kosztem wyzysku, kosztem milionów wydartych z kieszeni ciężko pracujących robotników. My takiego prawa nie uznajemy. Jeśli stajemy się bogaci — to wszyscy, wspólnym wysiłkiem. Taka jest właśnie droga dobrobytu, którą nam wskazuje nasza nowa ludowa Konstytucja.”

O znaczeniu kształcenia i podnoszenia kwalifikacji zawodowych mówił dyrektor kopalni R. Janczar, wskazując na prawo do nauki, jakie zapewnia nowa Konstytucja. „Miejsce dawnego górnika — oświadczył mówca — zajmuje obecnie coraz powszechniej górnik - mechanik, zwiększający wielokrotnie swoją wydajność dzięki maszynie i wyższym kwalifikacjom. W ten sposób zwiększamy nasz majątek społeczny i walczymy o do brobyt”.

Ślusarz J. Pietruszka poruszył w dyskusji zagadnienie czujności wobec wroga narodu, o której mówi art. 79 Projektu Konstytucji.

H. Kopka, przodownik pracy, oświadczył, że pragnie przyczynić się do zwiększenia osiągnięć i zdobyczy ludu polskiego, postanawia wraz ze swoją bratnią górną w b. m. 60 ton węgla ponad dotychczasowe zobowiązania. Szygar J. Sprzecka oświadczył, że jego oddział wykona plan miesięczny b. m. w 115 proc. Szygar L. Skweres zobowiązał się w imieniu swojego oddziału wykonać plan w 106 proc.

### W zakładach im. K. Świerczewskiego w Elblągu

Z gólników umieszczonych we wszystkich zakładach produkcyjnych Zakł. Mechanicznych im. gen. Świerczewskiego w Elblągu kilkakrotnie w ciągu dnia speaker zakładowy odczytywał fragmenty projektu Konstytucji Polskiej Rzeczy-

## Zwiększymy hodowlę i dostawę żywa Zobowiązania chłopów na zebraniach gromadzkich 216 dodatkowych umów kontraktacyjnych w 3 powiatach

Napływają dalsze meldunki o zobowiązaniach zwiększenia hodowli, podejmowanych przez chłopów po zapoznaniu się z przypadającymi na ich gospodarstwa do odstawi łaściami żywa i z terminami dostaw.

Korzyści, jakie gwarantuje uchwała sejmowa chłopom kontraktującym nadwyżki hodowlane, zachęcyli wielu chłopów woj. krakowskiego do kontraktacji. Liczba podpisanych kontraktów stale

się zwiększa. Na zebraniach gromadzkich w pow. krakowskim, bocheńskim i limanowskim podpisano w ciągu jednego dnia 216 dodatkowych umów kontraktacyjnych, przy czym wiele umów podpisał chłop, który dotąd w ogóle jeszcze nie kontraktował.

Zobowiązania o dostawie dodatkowych ilości żywa podjęli liczni chłopcy w woj. warszawskim. M. in. w gromadzie Kawęczyn w pow. garwolińskim rolnik J. Małek postanowił zakontraktować na 2,5-hektarowym gospodarstwie dodatkowo taką samą ilość żywa, jaką przewiduje norma. Soltys gromady — J. Dąbek — postanowił również w 200 proc. wypełnić swoje zobowiązanie i wezwał wszystkich soltysów w pow. garwolińskim do współzawodniczenia w odstawach zwierząt rzeźnych. Oba te wystąpienia zachęciły pozostałych mieszkańców gromady Kawęczyn do podejmowania zobowiązań o ponad planowym zbyciu żywa.

Chłopi uchwalili rezolucję, która głosi: „My, chłopcy z gromady Kawęczyn, odpowiadamy na ustawę Sejmu o obowiązkowych dostawach — dwukrotnym zwiększeniem ilości żywa, przy padającej na nasze gospodarstwa i wzywamy do współzawodniczenia gromadę Grabów Szlachecki”.

W gromadzie Chęciny w tym samym powiecie ponad 80 proc. wszystkich gospodarzy postanowiło odstawić więcej

niż przypada na nich z ustawy. Mieszkańcy gromady Kobyla Wola, którzy mają do odstawięcia ponad 18 tys. kg żywa, postanowili sprzedać Państwu dodatkowo ok. 9 tys. kg. B. Szpadzik z gromady Przykwa odstawi zamiast 180 kg — około 300 kg żywa, a jego sąsiad J. Filipek zamiast 240 kg — 480 kg żywa.

### Przedterminowa spłata podatku gruntowego

Terminowa spłata zobowiązań finansowych wsi stanowi jedną z form udziału chłopów w realizacji planów gospodarczych, w walce o wzmocnienie potencjału gospodarczego całego kraju, a więc i wsi. Rozumiejąc swą rolę chłopcy małe i średniorolnicy, realizują zobowiązania przed terminem, wpłacając zaliczkę na podatek gruntowy na br.

W pow. miechowskim w woj. krakowskim pierwszą ratę zaliczki na poczet podatku gruntowego wpłaciło już w całości 20 gromad. Wielu chłopów z pow. żywieckiego, realizuje obowiązek raty podatku gruntowego.

Również w pow. opolskim chłopcy przodujący w wykonywaniu zobowiązań gromady Radomirówce zameldowali o uregulowaniu przed terminem w 100 proc. zaliczki pierwszej i drugiej raty podatku gruntowego w br.

W gromadach i gminach, w których rozwija się współzawodnicтво w przedterminowej spłacie zaliczek, przebieg wpłat jest pomyślny.

Na apel gminy Wyrzyna w pow. wrocławskim, woj. łódzkie, w której chłopcy z gromad uregulowali w całości pierwszą ratę zaliczki, odpowiedzieli chłopcy ze wsi Wola Napierowa i Góra pow. rawsko-mazowieckiego oraz chłopcy z Osieczna i Borowej pow. łaskiego. Gromady te zameldowały o wpłaceniu w całości zaliczek na podatek gruntowy.

### Kolonizatorzy francuscy mordują dzieci w Tunisie

PARYŻ (PAP). — Oficjalny komunikat min. zdrowia Tunisii wymienia nazwiska 4-ech niemowląt tuniskich, zamordowanych przez żołnierzy francuskich w Tazerka. Jeden z żołnierzy wyrwał 15-dniowe niemowlę z rąk matki i zdeptał je butami. Inny żołnierz rzucił na ziemię 15-miesięczne dziecko, które natychmiast zmarło.

## Uroczyste obchody w całym kraju w 34 rocznicę Armii Radzieckiej

W całym kraju trwają przygotowania do obchodu 34 rocznicy Armii Radzieckiej — armii, która rozgromiła faszystów, przyniosła wolność ludom i niezłomnie stoi na straży pokoju.

W wielu miastach i wsiach odbywają się akademie i wieczornice, na których społeczeństwo polskie wyraża głęboką wdzięczność dla Armii Radzieckiej i jej genialnego Wodza — Generalissimusa Stalina.

W Warszawie 22 bm. odbędzie się Akademia Centralna, organizowana przez ZG TPP-R oraz kilka akademii dzielnicowych. W dziesiątkach stołecznych zakładów pracy wydano gazetki ścienne, ilustrujące pełną chwałę historię Armii Radzieckiej i jej śię. Młodzież szkolna dekoruje groby żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie Warszawy. 23 bm. przedstawiciele społeczeństwa

złoży wieńce na Cmentarzu-Mauzoleum oraz przy Pomniku Braterstwa Broni i Pomniku Wdzięczności.

W licznych kopalniach, fabrykach i szkołach Dolnego Śląska zespoły świetlicowe przygotowują uroczyste wieczornice. 23 bm. wieczornice odbędą się w przeszło 60 szkołach i wielu zakładach pracy Wrocławia.

W Szczecinie oprócz pogadanek, prelekcji i wieczornic w zakładach pracy i w szkołach, odbędzie się centralna akademia. Dzień rocznicy poprzedzi uroczysty capstrzyk, który wyruszy z dwóch punktów miasta i zakończy się złożeniem wieńców pod Pomnikiem Wdzięczności i na Cmentarzu Centralnym na grobach bohaterów Armii Radzieckiej poległych podczas wyzwolenia Szczecina. Podobne uroczystości odbędą się w innych miastach Polski.

## Czytelnicy »Życia« nadsyłają poprawki do projektu Konstytucji

Zamieszczamy dziś kolejne wypowiedzi naszych Czytelników, zawierające propozycje poprawek do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wnioski przesyłamy równocześnie do Komisji Konstytucyjnej.

Ryszard Danielewski proponuje zmienić zakończenie w podpunkcie 1 pkt. 2 art. 66, który brzmi:

„równie z mężczyzną prawo do pracy i wynagrodzenia według zasady „równa płaca za równą pracę”, prawo do wypoczynku, do ubezpieczenia społecznego, do nauki, do godności i odznaczeń, do zajmowania stanowisk publicznych”.

Czytelnik nasz proponuje słowa „...do zajmowania stanowisk publicznych” zastąpić słowami:

„...do zajmowania najwyższych stanowisk zawodowych, społecznych i politycznych”.

Helena Kowalewska z Warszawy proponuje zmianę w art. 36, który brzmi:

„Rady Narodowe umacniają więź władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, przyciągając coraz szersze rzesze ludzi pracy do udziału w rządzeniu państwem”.

Ob. Kowalewska proponuje: słowo „przyciągając” w powyższym artykule zastąpić słowem „powołując” lub „włączając”.



# Zgodnie z polską racją stanu i dobrem kościoła katolickiego

# Zjazd księży-patriotów w Warszawie

## manifestacją niezłomnej woli służenia Ludowej Ojczyźnie i narodowi

20 i 21 bm. odbyły się w Warszawie w sali ZZN 2-dniowe obrady Krajowego Zjazdu Główny Komisji Księżów przy Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację. Na zjazd przybyli duchowni katolicy z całego kraju — b. więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych i uczestnicy walk o niepodległość Polski.

Obrady zabrał głos ks. prałat P. Kotarski, po czym zabrał głos ks. dziekan R. Szemraj, który złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Główny Komisji Księżów przy ZBoWiD.

Omawiając udział Główny Komisji Księżów w polskim ruchu oporu, ks. Szemraj, mówca podkreślił, że 89 proc. polskich księży złożyło podpisy na kartach Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Ks. Szemraj omówił następnie pomoc Państwa dla prac Komisji Księżów, co umożliwiło roztoczenie opieki nad duchownymi emerytami i chorymi oraz udzielanie pomocy księżom w nabywaniu materiałów budowlanych dla budowy kościołów, plebanii, w uzyskaniu subwencji na budowę kościołów oraz w zakupie sprzętu liturgicznego.

„Praca nasza nie była daremna — kończy mówca — nasz trud i nasze wysiłki służyły dobru Kościoła Katolickiego i ukochanej naszej Ludowej Ojczyźnie. Dlatego nie ustaniemy w udoskonalaniu form dotychczasowej pracy, aby wzmożić i spotęgować naszą wiarę i radosną służbę dla Kościoła i Ojczyzny”.

Podczas obrad przybył dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań min. A. Bida. W przemówieniu powitał przewodniczący obradom ks. prałat Kotarski, który podziękował za obecność na Zjeździe min. Bidy świadczą o życzliwym ustosunkowaniu się władz ludowych do wierzących obywateli i do duchowieństwa katolickiego.

„Prosimy — oświadczył na zakończenie ks. prałat Kotarski — o przekazanie Prezydentowi i Rządowi R.P., naszych patriotyczno-obywatelskich uczuć, naszej niezłomnej woli służenia Ojczyźnie i narodowi”.

### Przeciw kampanii rewizjonistycznej

Następnie wygłosił referat ks. kanonik dr B. Kulawik.

Omawiając zadania duchowieństwa polskiego, mówca stwierdził, iż nie tylko w sprawie nienaruszalności naszych granic, w sprawie groźby odradzającego się neohitlerizmu duchowni katolicy winni zabierać głos. Winni oni protestować przeciwko wypadkom jawnego i barbarzyńskiego naruszania praw innych narodów. Duchowieństwo katolickie winno jeszcze usilniej niż dotąd starać się o to, by zgodnie z polską racją stanu i dobrem kościoła katolickiego w Polsce zostały zniesione ostatecznie ślady tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

„Regulowanie ostatecznej tej sprawy — stwierdza referent — ukróci niewątpliwie, jeśli nie zlikwiduje całkowicie wrogą kampanię antypolską w niektórych sferach duchowieństwa Niemiec”.

# 68 tys. górników walczy o tytuł najlepszego w zawodzie

W przemyśle węglowym w spółzawodnictwie o tytuł najlepszego w zawodzie, bierze udział około 68 tys. górników.

W umasowieniu tego współzawodnictwa produkuje zalogę kopalni „Emilnencja”, która w bm. wysunęła się na czoło wszystkich kopalń przemysłu węglowego. W pierwszym etapie walki o wykonanie planu w bm. górnicy „Emilnencji” osiągnęli 112,4 proc. planu dodatkowego.

Poważnie rozwija się także współzawodnictwo w kopalni „Chorzów”.

# Wizerunek idealnego »obroncy wolności« czyli płk. Jan Kowalewski

Już to trzeba przyznać, że amerykańscy naśladowcy Goebbelsa mogliby słuszenie zażądać od swego mistrza wysokiego odszkodowania. Co podchwycić jedną ze sztuczek kulawego łgarza — kompromitacja! I to na skalę „kolosalną”, pomnożoną przez amerykańską gigantomanję.

Np. ten proces w Paryżu. W celu „ideologicznego” przygotowania nowej wojny, Departament Stanu polecił swoim agentom emigranckim, aby się równocześnie i solidarnie pozaczuli „znieważeni” przez dwóch lewicowych pisarzy francuskich — Renauda de Jouvenela (autora książki „Międzynarodówka zdrajców”) i André Wurmsera — którzy nazwali Mikołajczyków i Andersów po imieniu: zdrajcy i obroncy wolności.

Jako jednego z głównych „oskarżycieli” Departament Stanu wysunął pułkownika Jana Kowalewskiego. Szukał go minister Acheson długo i do kładnie, zanim wreszcie odkrył tę prawdziwą perłę wśród atlantyckich „obronców wolności”.

I oto przed sądem paryskim... Chwileczkę. Czy pamiętacie, jak w czasie procesu Doboszyńskiego — lub ostatnio w czasie procesu oprawców ze „Startu” — „Głos Ameryki” i wszystkie jego bibliszko-madryckie podgoście aż chryptały od powtarzania w atlantyckie kółko, że to są „wymuszone zeznania”, że to są „wiadome metody”, że, panie tego, „narrko-ty-klii”?

zach, których wroga przeciwko Polsce akcja dociera niewątpliwie i do sfer watykańskich, tworząc tam nieżyczliwą dla Polski atmosferę. Tę nieżyczliwą dla Polski Ludowej atmosferę w Rzymie pogłębia wroga propaganda jaką uprawiają różne figury, nazywające się białymi, lecz nie mające nic wspólnego z narodem polskim, jak np. pan Pappes, którego nazwisko ciągle jeszcze widnieje na liście ambasadorów, akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej.

„Dlatego też — stwierdza mówca — wyrażamy niezłomną nadzieję, iż Episkopat teraz w obliczu rewizjonistycznej kampanii pewnego odłamu niemieckiego duchowieństwa katolickiego, prowadzonej przeciwko zachodnim naszym granicom i przeciwko Polsce podniesie głos protestu, dając tym samym wyraz swego patriotyzmu i umiłowania ojczyzny”.

W szeregach Frontu Narodowego

Mówiąc o działalności Komisji Księżów mówca stwierdza: „Duchowieństwo polskie zabrało głos w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji, nazywając ją kontynuacją najbardziej siałych i postępowych tradycji narodu polskiego. Ujmując całokształt praw człowieka Konstytucja nie pomija prawa do prywatnego i publicznego wyznawania wiary i wypełniania funkcji i praktyk religijnych, wyraźnie to prawo zabezpieczając i gwarantując.

Poszczególne paragrafy projektu Konstytucji — stwierdza ks. Kulawik — dokumentują najbardziej, że katolicy świeccy i księża cieszą się pełnią praw państwowych i opieką państwa na równi z innymi obywatelami”.

W dalszej części swego referatu mówca kreśli plan pracy Komisji Księżów na

stopniu na 12 dywizji zachodnio-niemieckich, niż na wszystkie pozostałe dywizje razem wzięte.

W obecnej sesji uczestniczą nowe kraje „atlantyckie”: Grecja i Turcja. OSŁO (PAP). — Według doniesień specjalnych korespondentów dzienników norweskich „Verdens Gang” i „Dagbladet” z Lizbony, Amerykanie, za pośrednictwem organów sojuszu atlantyckiego, wysuwają kwestię zwrotu w sprawie Norwegii zasad swojej tzw. „polityki udziału na bazie” i dopuszczenia wojsk obcych na terytorium norweskie. Dziennik „Dagbladet” pisze: „Amerykanie oświadczają, że przy dostawach broni traktować będą korzystnie te kraje, które oddadzą bazy wojskowe do dyspozycji amerykańskich sił zbrojnych”.

Na równych prawach LONDYN (PAP). — Prasa brytyjska omawia wyniki konferencji londyńskiej, w której uczestniczyli: sekretarz stanu USA Acheson, brytyjski min. spraw zagr. Eden, francuski min. spraw zagr. Schuman i szef reżimu zachodnio-niemieckiego Adenauer. Konferencja poświęcona była sprawie przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec zach., wzmocnienia produkcji przemysłu zbrojeniowego Zagr. Ruhry i kwestii przyjęcia Trizonii do agresywnego paktu atlantyckiego.

Podczas narad podjęto starania w kierunku przesłonięcia sprzeczności, które wyłoniły się ostatnio w stosunkach między Francją a Niemcami zach.

Jak wiadomo, podczas obrad Zgromadzenia Narodowego wielu posłów prawicowych zażądało „gwarancji” St. Zjednoczonych i W. Brytanii, iż nie dopuszczą one do tego, by pozwolono Niemcom sam na sam ze zmilitaryzowanymi Niemcami zach. W oficjalnym komunikacie konferencji londyńskiej umieszczono metną formułę, stwierdzając, że USA i Anglia wykazują „rozumienie” dla polityki Francji. W kolach politycznych

podaje się, że „gwarancje”, jakich domaga się Francja byłyby pozbawione realnego znaczenia nawet w wypadku, gdyby zostały udzielone. Żądanie tych „gwarancji” ma jedynie na celu usprawiedliwienie przed francuską opinią publiczną zgody rządu francuskiego na remilitaryzację Niemiec zach.

Na konferencji londyńskiej omawiano również sprawę przyjęcia Niemiec zach. do agresywnego paktu atlantyckiego. Wobec sprzeciwu francuskiej opinii publicznej uczestnicy narad w Londynie szukali formy, przy której pomocy mogliby tylną furtką wprowadzić Niemcy zach. do paktu atlantyckiego: Postanowiono włączyć zachodnio-niemieckie siły zbrojne do tzw. „armii europejskiej”, przy czym organa „armii europejskiej” będą reprezentowane w bloku atlantyckim. Umówiono się więc reprezentantom militarnym i odwołującym Niemiec zachodnich udział w pracach organów paktu atlantyckiego poprzez „armie europejską”.

Równocześnie uczestnicy konferencji londyńskiej zapewnił Adenauera, że Niemcy zachodnie otrzymają pełne prawa w „armii europejskiej” i w bloku atlantyckim.

Omawiano również kwestię finansowania neohitlerowskiego Wehrmachtu, lecz nie osiągnięto w tej sprawie porozumienia.

Osiągnięto natomiast jednomyślne porozumienie w sprawie uwolnienia hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, znajdujących się jeszcze w więzieniu.

Eisenhower żąda BERLIN (PAP). — Dziennik „Stuttgarter Nachrichten” donosi, że Eisenhower, zgodnie z życzeniem rządu amerykańskiego, usiłuje przyspieszyć utworzenie armii zachodnio-niemieckiej.

Eisenhower zażądał dokonania poboru pierwszych roczników już w lipcu br., chociaż każda wojskowa w Bonn twierdzi, że dotychczasowy stan przygotowań do wkładu Niemiec w system

Przyjęcia w Belwederze

21 bm. Prezydent RP. przyjął na audycji ambasadora R. P. w Pradze ob. W. Grosza.

# USA zmiierzają do rozszerzenia agresywnej wojny

# 248 nalotów amerykańskich na terytorium Chin

PEKIN (PAP). Podczas gdy Amerykanie celowo przewlekają rokowania o rozejm w Panmun-dzjonie, liczba prowokacyjnych nalotów dokonywanych przez samoloty amerykańskie na Chiny północno-wschodnie wzrasta. Według niepełnych danych, Amerykanie dokonali 248 nalotów, w których wzięło udział 51 grup samolotów.

W grudniu ub. roku samoloty nieprzyjacielskie dokonały 73 nalotów na Chiny północno-wschodnie, w których uczestniczyło 36 grup samolotów.

W okresie 40 dni, do 9 b.m. włącznie, liczba nalotów zwiększyła się o 175, a liczba grup samolotów amerykańskich, uczestniczących w nalotach na terytorium Chin, wzrosła o 15.

W czasie tych nalotów samoloty nieprzyjacielskie bombardowały i ostrzeliwały w sposób najbardziej barbarzyński ludność cywilną.

6 stycznia 8 samolotów dokonało na lotu na stację kolejową w Czian i zrzuściło 14 bomb, raniąc trzech kolejarzy; 19 stycznia samolot nieprzyjacielski dokonał nalotu na Misiankou, na południowy zachód od Czian i zrzuścił 7 bomb, w wyniku czego zostały zburzone 3 domy; 29 stycznia i 1 lutego 4 samoloty nieprzyjacielskie ostrzeliwały z broni pokładowej dwukrotnie osiedle Kuloucz, leżące na północno-wschód od Antungu.

Agencja Nowych Chin stwierdza: Zwiększenie liczby prowokacyjnych nalotów lotnictwa amerykańskiego wywołuje, dlatego Amerykanie nieustannie przewlekają rokowania o rozejm w Korei. Demaskuje to również plany Amerykanów, zmiierzające do rozszerzenia agresywnej wojny. Jedną z narodów chińskich nie będzie tolerował takiej sytuacji i Amerykanie będą musieły ponieść całą odpowiedzialność za te zbrodnie i za wszelkie możliwe konsekwencje.

# Odezwa przewodniczącego ŚRP

PRAGA (PAP). Biuro Prasowe Światowej Rady Pokoju ogłosiło tekst odezwy przewodniczącego ŚRP prof. F. Joliot-Curie z wezwaniem do uczczenia tych, którzy dzięki doniosłości swych dzieł należą do całej ludzkości.

„26 lutego 1952 r. przypada 150 rocznica urodzin Wiktora Hugo, którego gigantyczne dzieła odzwierciedlają dążenia jego epoki do ideałów sprawiedliwości, wolności i postępu.

4 marca 1952 r. upływa 100 lat od dnia śmierci wielkiego pisarza rosyjskiego Mikołaja Gogola, którego twórczość była wyrazem wielkich idei braterstwa ludzkości.

15 kwietnia 1952 r. upływa 500 lat od dnia urodzin Leonarda da Vinci, artysty, którego wielostronne zdolności wyraziły się jednocześnie w architekturze, sztuce malarskiej i w zmyśle technicznym zapowiadającym nowoczesne wynalazki.

W maju 1952 r. upływa 1000 lat od śmierci Avicenny, wielkiego lekarza, filozofa i uczonego świata wschodniego, którego cała działalność opierała się na postulatach prawdy i rozumu.

Ludzie ci mają prawo do wdzięczności narodów.

Narody i ludzie poznają się nawzajem mimo rozbieżności i mimo granic, które ich jeszcze dzieli. Narody i ludzie będą nadal wzbogacać swe wspólne dziedzictwo. Będą oni nadal kroczyć naprzód drogą, w której kreślą rozprasa się ciemność i świta zorza przyszłości opartej na zaufaniu i pokoju.

# USA stawiają na remilitaryzację Niemiec zach.

# Sesja Rady paktu atlantyckiego w Lizbonie

PARYŻ (PAP). W depeszach z Lizbony dzienniki podają informacje z przebiegu prac sesji Rady paktu atlantyckiego, podkreślając, że sesja ta jest poświęcona przede wszystkim sprawie remilitaryzacji Niemiec zach. i wykorzystania wzmoczonego Wehrmachtu przez blok atlantycki. Uczestnicy konferencji rozpatrują projekt, dotyczący „armii europejskiej”, w której skład mają wejść siły zbrojne Francji, Niemiec zach., Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga. „Armia europejska” ma stanowić część składową wojsk agresywnego bloku atlantyckiego.

Korespondent reakcyjnego dziennika „Figaro” donosi z Lizbony, że delegacja amerykańska zdecydowana jest za wszelką cenę przerwania udziału Niemiec zach. w pakcie atlantyckim.

Korespondent zaznacza, że w dniu wczorajszym w sprawach, jak np. w sprawie finansowania zarówno „armii europejskiej”, jak i remilitaryzacji Niemiec zach., istnieją różnice zdań między członkami bloku atlantyckiego. Wytoniły się również rozbieżności przy omawianiu zagadnienia odbudowy i rozwoju zachodnio-niemieckiego przemysłu zbrojeniowego.

Korespondent dziennika „Monde” podaje, że w Lizbonie doszło do sporu między rzecznikiem gen. Eisenhowera, Guentherem, a przedstawicielami europejskich partnerów paktu atlantyckiego. Spór wytknił na tle wysuniętego przez Guenthera żądania podwyższenia budżetów zbrojeniowych państw, należących do bloku atlantyckiego.

Organ akcji katolickiej „Quotidiano” pisze w związku z sesją lizbońską: „St. Zjednoczone stawiają w 100 proc. na remilitaryzację Niemiec zach. Liczą one w większym

# Zdraycy Ripka i Dymitrow-Guemeto walczyli przeciwko własnemu krajom

# Zeznania świadków obrony w procesie paryskim

PARYŻ (PAP). — Po zeznaniach zdraycy J. Kowalewskiego sąd paryski przystąpił do przesłuchania świadków obrony.

Pierwszy zeznawał kapitan marynarki brytyjskiej Youngs, który stwierdza, że informacje zawarte w książce Renaud de Jouvenela pt. „Międzynarodówka zdrajców” uważa za ścisłe i zgodne z prawdą. Świadek kreśli sylwetkę zdraycy narodu czechosłowackiego Ripki, którego zeznania byłyby dowodem na to, że Ripka brał udział w osławionym kongresie reakcyjnych emigrantów w Londynie, na którym opracowano program walki z narodami krajów Europy wschodniej na „modłę koreańską”. Youngs podkreśla, że zdrayca Guemeto wysłany został do Bułgarii przez wywiad angielski, aby rozszedził Front Patriotyczny.

Adw. Vienney (wskazując na powódów): Był jako oficer angielski i był kombatant uważa pan tych ludzi za patriotów czy za zdrajców?

Świadek: Uważam ich za zdrajców, walczących z pomocą zagranicy przeciwko własnemu krajom.

# W 6 rocznicę utworzenia ORMO

Z okazji 6 rocznicy utworzenia ORMO — Główny Inspektor płk. Borkowski wygłosił przemówienie radiowe.

Mówca stwierdził m. in.:

„W okresie 6 lat ofiarnej pracy ormowcy aktywnie pomagali MO w likwidowaniu przestępstw, stali na straży praworządności ludowej; strzegli i ochraniali własność społeczną.

Ormowcy będą nadal ofiarnie i z poświęceniem realizować zadania, jakie nakłada na nich Partia i Rząd, pamiętając, że walka o socjalistyczne jutro Polski toczy się dalej, że będzie ona zastraszona, gdyż wróg klasowy bez wanki nie opuści swych pozycji”.

# ze ŚWIATA

♦ SOFIA. W Sofii podpisano umowę o współpracy kulturalnej między Albanią a Bułgarią. Umowa przewiduje m. in. znaczne rozszerzenie stosunków kulturalnych między obu krajami, wymianę doświadczeń naukowych, wzajemne wizyty pisarzy, artystów, działaczy związkowych i młodzieżowych.

♦ SOFIA. Do Sofii przybyła chińska rządowa delegacja handlowa, która prowadziła rozmowy w sprawie układu handlowego między Bułgarią a Chinami na r. b.

♦ MEKSYK. 10 bm. zmarł przewodniczący Meksykańskiego Komitetu Obrony Pokoju, jeden z największych współczesnych poetów meksykańskich — E. G. Martinez.

♦ TRYPOLIS. W Libii odbyły się wybory do „Izby Reprezentantów” nowego „królestwa libijskiego”, zorganizowane przez władze angielskie w celu powołania „reprezentatywnej komisji”, która umożliwiłaby przyobcowanie w formie „demokratycznej praworządności” rządów króla Idrisa Es-Senussi. W Tripolisie wszystkie 5 mandatów przypadło kandydatom opozycyjnej partii „Narodowy Kongres Libii”.

♦ RZYM. Ok. 700 tys. wólkniarzy włoskich wysunęło żądanie odnowienia umowy zbiorowej na lepszych niż dotychczas warunkach. W razie odrzucenia tych żądań wólkniarze ogłoszą strajk.

♦ TOKIO. Min. spraw zagr. Japonii postanowiło nie wydawać paszportów przedstawicielom japońskim, którzy pragną wziąć udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

♦ RZYM. Min. spraw zagr. Japonii postanowiło nie wydawać paszportów przedstawicielom japońskim, którzy pragną wziąć udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

♦ RZYM. Min. spraw zagr. Japonii postanowiło nie wydawać paszportów przedstawicielom japońskim, którzy pragną wziąć udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

♦ RZYM. Min. spraw zagr. Japonii postanowiło nie wydawać paszportów przedstawicielom japońskim, którzy pragną wziąć udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

♦ RZYM. Min. spraw zagr. Japonii postanowiło nie wydawać paszportów przedstawicielom japońskim, którzy pragną wziąć udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

♦ RZYM. Min. spraw zagr. Japonii postanowiło nie wydawać paszportów przedstawicielom japońskim, którzy pragną wziąć udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

♦ RZYM. Min. spraw zagr. Japonii postanowiło nie wydawać paszportów przedstawicielom japońskim, którzy pragną wziąć udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

♦ RZYM. Min. spraw zagr. Japonii postanowiło nie wydawać paszportów przedstawicielom japońskim, którzy pragną wziąć udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

♦ RZYM. Min. spraw zagr. Japonii postanowiło nie wydawać paszportów przedstawicielom japońskim, którzy pragną wziąć udział w Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

# „obronny Europy” nie pozwoli powołać pierwszych roczników wcześniej niż we wrześniu.

LONDYN (PAP). — Prasa angielska komentuje w dalszym ciągu sprawę remilitaryzacji Niemiec zach. „Daily Express” pisze m. in.:

Wehrmacht przybłeka znowu uniform wojskowy. Co prawda jest to inny uniform — mundur armii europejskiej. Jednakże mundury te włożą ci sami Niemcy, którzy szli za Hitlerem...

# Kanał Wołga — Don na ukończeniu

MOSKWA (PAP). — W związku ze zbliżającym się terminem uruchomienia Kanału Wołga — Don oraz związanego z nim całego systemu hydrotechnicznego, wicemin. floty rzecznej ZSRR — A. Nikolin oświadczył, że już latem br. rozpocznie się regularna żegluga na nowej arterii wodnej.

Na nowej arterii kursować będą szybko i komfortowe statki pasażerskie, nowoczesne statki towarowe oraz barki o ładowności do 3 tys. ton.

Budowa portów i przystani dobiega końca. Wielki port rzeczny powstaje w Kalaczu. Szybko posuwają się prace przy budowie Portu Cymlińskiego. Porty te zostaną oddane do użytku 1 czerwca br. W związku z ogromnym wzrostem przewozu ładun ków rozbudowuje się porty w Kujbyszewie i w Gorkim.

# Przyjęcia w Belwederze

21 bm. Prezydent RP. przyjął na audycji ambasadora R. P. w Pradze ob. W. Grosza.

# Wizerunek idealnego »obroncy wolności«

Już to trzeba przyznać, że amerykańscy naśladowcy Goebbelsa mogliby słuszenie zażądać od swego mistrza wysokiego odszkodowania. Co podchwycić jedną ze sztuczek kulawego łgarza — kompromitacja! I to na skalę „kolosalną”, pomnożoną przez amerykańską gigantomanję.

Np. ten proces w Paryżu. W celu „ideologicznego” przygotowania nowej wojny, Departament Stanu polecił swoim agentom emigranckim, aby się równocześnie i solidarnie pozaczuli „znieważeni” przez dwóch lewicowych pisarzy francuskich — Renauda de Jouvenela (autora książki „Międzynarodówka zdrajców”) i André Wurmsera — którzy nazwali Mikołajczyków i Andersów po imieniu: zdrajcy i obroncy wolności.

Jako jednego z głównych „oskarżycieli” Departament Stanu wysunął pułkownika Jana Kowalewskiego. Szukał go minister Acheson długo i do kładnie, zanim wreszcie odkrył tę prawdziwą perłę wśród atlantyckich „obronców wolności”.

I oto przed sądem paryskim... Chwileczkę. Czy pamiętacie, jak w czasie procesu Doboszyńskiego — lub ostatnio w czasie procesu oprawców ze „Startu” — „Głos Ameryki” i wszystkie jego bibliszko-madryckie podgoście aż chryptały od powtarzania w atlantyckie kółko, że to są „wymuszone zeznania”, że to są „wiadome metody”, że, panie tego, „narrko-ty-klii”?

„I oto przed sądem paryskim... Chwileczkę. Czy pamiętacie, jak w czasie procesu Doboszyńskiego — lub ostatnio w czasie procesu oprawców ze „Startu” — „Głos Ameryki” i wszystkie jego bibliszko-madryckie podgoście aż chryptały od powtarzania w atlantyckie kółko, że to są „wymuszone zeznania”, że to są „wiadome metody”, że, panie tego, „narrko-ty-klii”?

„I oto przed sądem paryskim... Chwileczkę. Czy pamiętacie, jak w czasie procesu Doboszyńskiego — lub ostatnio w czasie procesu oprawców ze „Startu” — „Głos Ameryki” i wszystkie jego bibliszko-madryckie podgoście aż chryptały od powtarzania w atlantyckie kółko, że to są „wymuszone zeznania”, że to są „wiadome metody”, że, panie tego, „narrko-ty-klii”?

„I oto przed sądem paryskim... Chwileczkę. Czy pamiętacie, jak w czasie procesu Doboszyńskiego — lub ostatnio w czasie procesu oprawców ze „Startu” — „Głos Ameryki” i wszystkie jego bibliszko-madryckie podgoście aż chryptały od powtarzania w atlantyckie kółko, że to są „wymuszone zeznania”, że to są „wiadome metody”, że, panie tego, „narrko-ty-klii”?

„I oto przed sądem paryskim... Chwileczkę. Czy pamiętacie, jak w czasie procesu Doboszyńskiego — lub ostatnio w czasie procesu oprawców ze „Startu” — „Głos Ameryki” i wszystkie jego bibliszko-madryckie podgoście aż chryptały od powtarzania w atlantyckie kółko, że to są „wymuszone zeznania”, że to są „wiadome metody”, że, panie tego, „narrko-ty-klii”?

„I oto przed sądem paryskim... Chwileczkę. Czy pamiętacie, jak w czasie procesu Doboszyńskiego — lub ostatnio w czasie procesu oprawców ze „Startu” — „Głos Ameryki” i wszystkie jego bibliszko-madryckie podgoście aż chryptały od powtarzania w atlantyckie kółko, że to są „wymuszone zeznania”, że to są „wiadome metody”, że, panie tego, „narrko-ty-klii”?

„I oto przed sądem paryskim... Chwileczkę. Czy pamiętacie, jak w czasie procesu Doboszyńskiego — lub ostatnio w czasie procesu oprawców ze „Startu” — „Głos Ameryki” i wszystkie jego bibliszko-madryckie podgoście aż chryptały od powtarzania w atlantyckie kółko, że to są „wymuszone zeznania”, że to są „wiadome metody”, że, panie tego, „narrko-ty-klii”?

„I oto przed sądem paryskim... Chwileczkę. Czy pamiętacie, jak w czasie procesu Doboszyńskiego — lub ostatnio w czasie procesu oprawców ze „Startu” — „Głos Ameryki” i wszystkie jego bibliszko-madryckie podgoście aż chryptały od powtarzania w atlantyckie kółko, że to są „wymuszone zeznania”, że to są „wiadome metody”, że, panie tego, „narrko-ty-klii”?

„I oto przed sądem paryskim... Chwileczkę. Czy pamiętacie, jak w czasie procesu Doboszyńskiego — lub ostatnio w czasie procesu oprawców ze „Startu” — „Głos Ameryki” i wszystkie jego bibliszko-madryckie podgoście aż chryptały od powtarzania w atlantyckie kółko, że to są „wymuszone zeznania”, że to są „wiadome metody”, że, panie tego, „narrko-ty-klii”?

„I oto przed sądem paryskim... Chwileczkę. Czy pamiętacie, jak w czasie procesu Doboszyńskiego — lub ostatnio w czasie procesu oprawców ze „Startu” — „Głos Ameryki” i wszystkie jego bibliszko-madryckie podgoście aż chryptały od powtarzania w atlantyckie kółko, że to są „wymuszone zeznania”, że to są „wiadome metody”, że, panie tego, „narrko-ty-klii”?

„I oto przed sądem paryskim... Chwileczkę. Czy pamiętacie, jak w czasie procesu Doboszyńskiego — lub ostatnio w czasie procesu oprawców ze „Startu” — „Głos Ameryki” i wszystkie jego bibliszko-madryckie podgoście aż chryptały od powtarzania w atlantyckie kółko, że to są „wymuszone zeznania”, że to są „wiadome metody”, że, panie tego, „narrko-ty-klii”?



ZYCIE SPORTOWE

VIII dzień Olimpiady

Niespodzianki w turnieju hokejowym

21 b.m. na torze w Frognerseteren rozpoczęto drugą konkurencję hokejową — biegi czworok, w których startuje 15 osad. Po dwóch pierwszych ślizgach prowadzą Niemcy Zach. I łączny czas dwóch ślizgów 2:34,4 przed USA I 2:35,2 i Szwajcarią I 2:36,7.

Złoty medal olimpijski w jeździe figurowej kobiet zdobyła mistrzyni świata ta Allweg (Anglia) przed Albricht (USA) i du Bieff (Francja).

Dzień wypoczynku polskich olimpijczyków przed ostatnimi startami

Skończono polscy odbyli 21 b.m. skoki treningowe. Najdłuższy skok wykonał Wietorek — 64 m.

W śróde obradowała między innymi komisja sędziów narciarskich, 21 b.m. sędziowie, a wśród nich sędziowie polscy Pielniski i Boski oceniali skoki dziesięciu wybranych zawodników.

Mistrzostwa narciarskie CRZZ

W Zakopanem odbywają się mistrzostwa narciarskie CRZZ, które zgromadziły około 250 zawodników. Po dwóch dniach prowadzi Kolejarz 656 pkt. przed Ogniwnem 503 pkt. i Stałą 302 pkt.

W poszczególnych biegach zwyciężyli: slalom-gigant Kobiet — Szuta (Ogn.), mężczyźni — Nowak (Kol.); sztafeta kobiet — Stał, mężczyźni — Kolejarz; bieg zjazdowy — Lelczyńska (Kol.) i Pawlica (Kol.); skoki — Lechowicz (Unia).

WIĘKSZE WYGRANE

- 3-ej Krajowej Loterii Pien'ężnej 2 dzień ciągnięcia II Runtu
50.000 zł padła wygrana na Nr 83468.
20.000 zł padła wygrana na Nr Nr 48771 50512 102947.
10.000 zł padła wygrana na Nr Nr 15858 75845 106358 119939.
5.000 zł padła wygrana na Nr Nr 5422 94987 109100 162705.
2.000 zł padła wygrana na Nr Nr 13017 18331 24979 49049 60887 76651 79872 80104 85771 88963 94235 95625 99921 111520 126519.

RADIO

na dzień 23 lutego 1952 r. (sobota)
Na fall 1322 m.
Program dnia 5.55 15.25 Wiadomości 5.05
6.00 7.00 7.55 12.04 15.00 20.00 23.00
5.10 Muzyka 6.05 Wszelchnia Radkowa
6.35 Wesołe piosenki 7.30 Muzyka 7.50 Kalendarz radiowy 8.00 Polska muzyka 8.45
8.50 Muzyka 9.40 Muzyka 10.15 Rosyjska muzyka operowa 10.55 Aud. literacka 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mają kobiety 12.15 Muzyka 13.30 Aud. dla dzieci 16.20 Koncert 17.00 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia 17.15 „Ludzie pierwszego szeregu” 17.30 „Laureaci Premii Stalinowskiej — Szapornik” 18.00 Z kraju i ze świata 18.20 „Poznajemy projekt Konstytucji” 18.35 Z naszych piosen — śpiewa J. Godlewska 18.50 Aud. dla kobiet wiejskich 19.05 „Słuchacze piszą” — aud. B. S. 19.05 „Dialogi z wielkiego domu” część I-sza satyra K. Tetmajera w oprac. J. Piaseckiego 19.30 Na muzycznej fall 20.35 Piosn — bojowy wiersz tow. rzyzy Armii Radzieckiej 20.45 Koncert 21.35 Aud. literacka 21.50 Muzyka 22.20 Muzyka 22.55 Wiadomości z Zimowej Olimpiady w fall 367 m.
Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 6.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50
6.15 Melodie polskie i radzieckie 6.50 Wiadomości z Zimowej Olimpiady w Oslo 6.55 Polska taneczna muzyka ludowa 7.20



12) — Tędy na prawo — powiedział Rejzek, gdy zbliżyli się urzędowi pocztowego.
Przed ratuszem stał człowiek w wojskowej bluzie, czarnych cywilnych spodniach i płaskiej piekarskiej czapce. Oparł się plecami o mur. Ujrzawszy auto, odgiął głowę do tyłu i czaszką przycisnął guzik na murze. Metaliczny dźwięk rozległ się w pustych korytarzach budynku.
Na pierwszym piętrze, za drzwiami z tabliczką „Helmut Tietze, Stadtsekretär” podniósł się za biurka wysoki człowiek, trzęsząc reumatycznymi kolanami. Wyprostował się i zrobił kilka kroków, jakby próbując chodzić. Przez trzydzieści lat przesiadywał w tym pokoju, przez trzydzieści lat spędził tu większość dnia. Czyżyby nadszedł koniec? Pokreślił głową, przysiadł kolana i znowu wyprostował, wsłuchując się z jakimś upodobaniem w trzask swoich stawów. Ktokolwiek chciałby rządzić tym miastem z trudem da sobie radę bez sekretarza Tietze. Przynajmniej z początku. A później — zobaczymy.
Stał wyprostowany na środku pokoju i wsłuchiwał się w echo kroków, zbliżających się po schodach. Złotoryzowy blask zachodzącego słońca zalewał pokój ciepłym światłem. Oto, jak ozdabia się czarem piękna to, co odchodził jakże miłe są zniszczone, a po rogach już nawet czerniałe ściany tego pokoju! Jaśniejszy prostokąt pozostał na jednej z nich po obrazie, przed którym wzbijali się w górę sztywne ręce. Jeszcze dawniej wisiał tam inny portret, teraz pewnie wróci na swe miejsce, pobiędzie jakiś czas i — zniknie.
Sekretarz Tietze też stał wystający, wąską brodę i uśmiechał się do swych myśli, wsłuchując się jednocześnie w lekki szelest kiełkującego zarostu i w dudniące echo zbliżających się kroków.
Wizja przemijalności rzeczy, ludzi i ich spraw sprawiała mu rozkosz. Gdy człowiek jest starsze, znajduje zadowolenie w pewności, że i wszystko wokół jest w swym czasie skazane na zagładę. Świat jako wola i wizja — jęczyne to jest suszne. Jest właśnie takim, jakim chcesz, żeby był, jakim

Zwycięstwo nie przyszło łatwo

Druga młodość „Ery”

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Gdy po wyzwoleniu, w 1945 r. ówczesne Min. Przem. i Handlu sporządziło rejestr zakładów przemysłu elektrycznego, zdevastowanych przez hitlerowców, na długie listy znalazła się również fabryka „Ery”. Przed wojną „Ery” produkowała oświetlenia do wagonów, części do radia i trochę przurząd pomiarowych. W 1945 roku postanowiono uruchomić zniszczoną fabrykę. Do Włoch pod Warszawą przyjechali ludzie, którzy mieli tchnąć życie w zamarte mury fabryki. W końcu ruszyła to „Ery” pierwsza maszyna. Ale trudności zaczęły się piętrzyć.

— Stale było nam brak ludzi — mówi inż. Lebson, jeden z tych, którzy pierwsi przyjechali do Włoch i stawali fabrykę na nogi. — Przedwojennej załogi nie mogliśmy skompletować, a nowi ludzie nie znali tej specjalnej precyzyjnej roboty. Trzeba było ich uczyć. Ale jak uczyć? Nie było wielu takich, którzy mogliby to robić. A uczniowie, zwłaszcza dorośli, zniechęcali się prędko, bo zarobki nie były wysokie, zwyczajnie, jak przy praktyce.

Modzieżowa fabryka
Wtedy to właśnie postanowiono zatrudnić w „Ery” młodzież. Powstało zagadnienie: skąd wziąć tylu młodych chłopców, chętnych do nauki, którzy zgodziliby się w początkowym okresie na niewielkie zarobki? Próba wciągnięcia do fabryki chłopców z warszawskich szkół zawodowych nie zdała egzaminu. Chłopcy mogli przyjeżdżać tylko po południu, po lekcjach, często spóźniali się do pracy. Fabryka nie wykonywała planów. Niektórzy zaczęli już wątpić w przyszłość „Ery”.

— We wrześniu 1948 roku miejscowi inżynierowie postanowili chwycić się jeszcze jednego, nowatorskiego sposobu

Niestety autentyczne

»Chciałabym kupić książkę...»

Do matę księgarni, obsługiwanej przez dwóch młodych ludzi — sprzedawcę i kasjera — wchodzi zaferowany starszy pan:
— Obarczono mnie poleceniem kupna książki, której autora nie znam. Są to wspomnienia jakiegoś lekarza, podobne głośno powieść, tytuł „Arlekin” lub „Szariatani”, czy panowie nie mają tej książki na składzie?
— Wydawnictwa lekarskie sprzedaje księgarnia przy ul. Mokotowskiej 22 — odpowiada sprzedawca.
— Ależ to nie jest książka medyczna, tylko powieść psychologiczna. Sprzedawca wspiera kasjera: — Nie szkodzi, tam o psychologii też mają...
Następnie klientka prosi o pomoc w wybraniu książki na podarek dla chorej osoby. O współczesną powieść polską lub jakieś tłumaczenie z literatury radzieckiej. Może być zresztą i coś z literatury klasycznej, byle jakieś pogodne opowiadanie, a nie tematy wojenne czy okupacyjne.

Sprzedawca przynosi „współczesną, wesołą” książkę: „Kaśka Kariatyda” Zapolskiej.
— Mnie chodzi raczej o nowości wydawnicze — protestuje pani. — Moja siostrzenica Zapolska zna.
— To bardzo dobra książka — kasjer blednie znowu na odsiecz koleżce, rzucając na ladę „Rodzina Durełów”. — Czy to współczesna powieść? Jakiej narodowości jest autor, bo nazwisko nie mówi — indaguje kupująca. Sprzedawca nie wie, książki nie czytał przed.

— Może jest wobec tego katalog literatury pięknej, będzie mi łatwiej wybrać?
— Był, zdaje się, ale chyba gdzieś się zawierzusił, bo nie widziałem nigdy...
— To może panowie zaproponują mi coś, co sami czytali ostatnio?
Wzruszenie ramion.
— A może coś z radzieckiej literatury młodzieżowej? To czyta każdy z przyjemnością.
— Daję tego tam „HERENA” podszepują kasjer.

Pani kupiła ostatecznie „współczesną, radziecką” książkę dla młodzieży: „Sroka złodziejka” — zbiór opowiadań Aleksandra Hercena.
Czy tak się powinno sprzedawać książki? Na pewno nie.
Jednakże tylko częścią winy za to można obarczyć młodziutkich sprzedawców, chociaż ich niechęć do czytania źle świadczy o powołaniu do zawodu.

Od wielu lat zarówno prasa codzienna jak i tygodniki literackie do pominięcia się u wydawnictw o bibliografię rozumowaną wydawnictw, o krótkie reklamowe notatki bieżących nowości. Właśnie z uwagi na rosnący głód książki, na beznadziejność młodych sprzedawców i terenowych bibliotekarzy sprawa jest coraz pilniejsza.

Czemu tak uparcie przemilcza ją większość wydawnictw, uparcie konspirować dane dotyczące autora i jego dzieła (domyślić się np. co to takiego ta „Rodzina Durełów”, skoro nawet nie ma notatki, z jakiego języka jest tłumaczone). (hb)
P. S. Aby nie uogólniać, podajemy adres księgarni, gdzie po powieści psychologicznej odsyła do księgarni naukowo-medycznej — ul. PULAWSKA 26.

umiesz go widzieć, piękny, albo okrutny, wszystko jedno, świat istniejący tylko tak długo, dopóki ty sam istniejesz sprawdzalny w swej egzystencji tylko poprzez twoje istnienie i zanikający razem z tym zanikiem. Rób w nim co tylko chcesz, bowiem w rezultacie nie jest niczym więcej jak tylko uosobieniem twoich wizji.

Stan spokoju przemija, kroki się zbliżają, nie możesz ich zatrzymać; gdy drzwi się otworzą, świat się zmieni, oczywiście tylko o tyle, o ile ty sam poddasz się tej przemianie. Jaka mała, śmieszna komedia. Od tych kroków poczawszy, aż po straszliwe widowisko wojny! Dlaczego to wszystko robią? Co chcą osiągnąć? Jeszcze pływają rybki w przesiwionym wodzie akwarium, jeszcze trę brody, myślę po swojemu i nie muszę nic decydować. Jeszcze sekundę, jeszcze ułamek sekundy.

Stukanie w drzwi zabrzmiało w pokoju tak głośno, że uderzenie fal dźwiękowych w ściany i w powierzoną akwarium zmusiło rybki do kilku spieszonych ruchów. Uśmiech znikł z zapadniętej twarzy sekretarza Tietze, kolana zatrzeszczały głośno, gdy przybierał postawę baczności.
— Herein! — zawołał, jak był przywykł przez tylu długich lat, ale natychmiast złąkł się swego głosu, przeknął ciężko ślinę i powtórzył, czując jednocześnie dławiącą wagę tych głosek:
— Proszę!

Stał o krok od swego biurka, ale nie śmiał się o nie oprzeć, chociaż tak bardzo tego pragnął. Trzech, ten czwarty został pewno na dole w samochodzie. Jest tu młody Rejzek, może to ułatwi pierwsze chwile. Zmienił się, ale podobieństwo zostało. Uśmiechnął się do niego i skonił sztywno, mrużąc słowa powitania.
— Pan jest sekretarzem starostwa? — spytał Bagar — zatrzymując się na środku pokoju.
Tietze skłonił się po raz drugi. Wargi jego poruszyły się bezgłośnie, a w głowie płały mu się słowa niemieckie z czeski. Oczy ześliznęły się w bok i zawisły na portrecie Schopenhauera, zawieszonym na ścianie na przeciw okien. Dzikie, odstręczające spojrzenie człowieka, który stworzył sobie swój własny świat. Świat jako wola i wizja. Nie ma się czego wahać, nie ma się czego bać.
— Mówcie, człowieku, bo wam pomożemy! — krzyknął Trzec i uderzył dłoń w kolbę automaty.
— Daj spokój — powiedział Bagar. — Mówi pan po czesku?
— Pan Tietze mówił przed wojną zupełnie znośnie po czesku — odezwał się Rejzek.
— Spróbuję — odpowiedział wreszcie Tietze, ostrożnie dobierając słów. — Nie miałem okazji w ostatnich latach.

— Codziennie, dosłownie codziennie! — mówił Kiełducki — na zebraniach ZMP, w szkole i w fabryce — wychowujemy się wzajemnie. No i trzeba powiedzieć, że mamy coraz więcej przodowników pracy i nauki. Tacy jak: Tohorski, Skońniczy, Capelik, Woltyński i Wyrebski ciągną za sobą innych.

Kreślarnia — wąskie gardło

Gdy już mowa o kolektywie, trzeba powiedzieć i o tym, że wszyscy chłopcy czują się prawdziwymi gospodarzami fabryki, że walczą zażarcie o plan. I tu właśnie warto przypomnieć lipiec i sierpień ub. r.

— Nawalika wtedy — jak mówi SADOWSKI, kierownik jednego z działów montażu — kreślarnia. Oczywiście nie „nawalika” tak raptem, ni z tego ni z owego. Zasadniczą przyczyną było to, że młodzież posiadała dostatecznych kwalifikacji. Młodzi przeszli przeszkolenie, to prawda, ale okazało się, że przeszkolenie to nie było dostateczne. Z początku, gdy w kreślarni było stosunkowo niewiele roboty — dawali sobie radę. Ale później, w miarę napływania coraz większej ilości rysunków i planów — załoga kreślarni nie mogła nadążyć. Tak powstało „wąskie gardło” fabryki. Wszystkie sale montażowe opóźniły się z robotą, bo w kreślarni, na stołach, zbierały się woltmierz i inne przyrządy i czekały na wykreślenie tarcz. No i cały montaż nie dostawał tych tarcz w porę. Sytuacja zaczęła się robić poważna. Groziło zawalenie planu. I wtedy chłopaki z mojego działu — wspomina Sadowski — postanowili im pomóc. Blisko dwa miesiące robili podwójną robotę. Za siebie i za tamtych. I „wytwardzi” kreślarnię.

Rozdzielali załogi, a tamtych wycofnęli swym zapalem. Zlikwidowali wąskie gardło fabryki. Potem załoga kreślarni przesza jeszcze jedno przeszkolenie, a następnie do jej skład nowymi, wykwalifikowanymi ludźmi. Teraz

Młodzież nabrała doświadczenia i hartu przy maszynach i stołach montażowych. Dziś młodzi, stanowiący ponad 90 proc. załogi, są świadomymi, rozumnymi gospodarzami swojej fabryki. Fabryki, która wykonała asortymentowy plan roczny 1951 r. — w 125 proc., podczas gdy koszty tej zwiększonej produkcji wzrosły tylko o 10 proc. Fabryki, która w r. ub. była najlepszym zakładem przemysłu elektrycznego.

Na nowaliki trzeba chuchać

Opał przydzielono, ale nie dostarczono

Zbiory warzyw wypadły niesomyślnie. Aby więc zasilic na wiosnę szczerule rezerwy witaminowe Centrala Ogrodnicza przystąpiła już w grudniu r. ub. do kontraktacji wczesnych warzyw, tzw. nowalijek, hodowanych w szklarniach. Część nowalijek zakontraktowała Centrala w PGR-ach, części — ok. 3 tys. ton — u indywidualnych producentów, ogrodników podmiejskich, w różnych rejonach kraju. Nowaliki zakontraktowali producenci pod warunkiem, że otrzymają opał na ogrzewanie szklarni. Władze gospodarcze ustaliły normę opalową dla kontraktujących i po lecieli Centralnemu Zarządowi Handlu Opalem (CZHO) przygotować od powiednie ilości węgla lub koksów dla potrzeb szklarni. Kontraktujący otrzymali specjalne książeczki opalowe, w których zaznaczono, ile warzyw zakontraktowali i ile węgla ma być odebrać ze składnic CZHO.

Producenci przygotowali szklarnie, zasadzili warzywa, lecz gdy zgłosili się do składnic otrzymali albo nie wystarczające ilości opału, albo wcale go nie otrzymali.

CZHO zobowiązał się wydać węgiel w dwóch ratach — raz przed Nowym Rokiem, resztę w I kwartale b. r. Jak wypełnił swoje zobowiązania i co z tego wyszło?

Np. ogrodnicy podwarszawscy zakontraktowali ok. 500 ton nowalijek (100 ton rzodkiewek, 150 sataty, 100 pomidorów, 80 ton ogórków itp.) Opali jednak — i to tylko jakieś 40 proc. należności z pierwszego ratu — otrzymali tylko ci ogrodnicy, których szklarnie znajdują się w granicach dawnej, nie powiększonej Warszawy. Natomiast ogrodnicy z Jeziornej, Ursusa, Legionowa, Okęcia i innych osiedli podmiejskich, które są już włączone do Warszawy — opalu dotychczas w ogóle nie otrzymali. Wiekście szklarni nie ogrzewa się, a wysadzone warzywa marzną.

Wielu ogrodników donosi o szkodach, jakie ponieśli i zapowiadają, że zgodnie z kontraktem wystąpią o wynagrodzenie szkód.

Ogrodnicy z różnych okolic kraju, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji, co podwarszawscy ogrodnicy, zwracają masowo umowy i oczywiście Centrala Ogrodnicza na dostawę od tych ogrodników już liczyć nie może.

Producenci z Pleszewa w Poznanskiem komunikują, że nie wywiąza się z dostaw, ponieważ z należnych im 210 ton opału otrzymali do końca stycznia raptem... 7 ton, ogrodnicy z Jarocina na 11 ton opału nie otrzymali ani kilograma. O tym samym donoszą właściciele szklarni z Krotoszyna.

W prawdziwą kabałę wpadło jedno z liceów ogrodniczych w Łódzkiem, które zobowiązało się wyhodować kilkadziesiąt ton nowalijek. Licum ufając książeczce opalowej i składnicy, która przyrzeka przydzielić opał w późniejszym terminie, zużyło na opalenie swej szklarni węgiel przeznaczony dla pracowni-

ków. Gorzko się licem i jego pracownicy potem zawiedli. Składnica terminu nie dotrzymała, a pracownicy zostali na lodzie i to dostojnie.

Ogrodnicy z Bydgoszczy, Torunia i Przemysła sygnalizują o szkodach w szklarniach, o zmarności nowalijek. Resztę można sobie łatwo doświadczyć. W niektórych miejscowościach pomocy szklarniom borykającym się z trudnościami Rady Narodowe. Wypożyczają po prostu szklarniom pewne ilości opału, który leżał na składnicach jako „zarezerwowany”.

W interesie kontraktujących i w interesie zagrożonego rynku nowalijek Centrala Ogrodnicza interweniowała kilkakrotnie w CZHO. CZHO dostawa opalu obiecuje, jednak samymi obietnicami nie ogrzeje się zmarniętych grzeźników w szklarniach. Szybka i skuteczna interwencja mo że jeszcze ratować sytuację. Trzeba ażeby się tym zainteresowało Min. Handlu Wewnętrznego i jak najszybciej zbadało przyczyny opieszłości niektórych składnic CZHO. Zając się tym powinny również terenowe Rady Narodowe i w stosunku do winnych muszą wyciągnąć konsekwencje.

Energiczna akcja MHW i Rad Narodowych może nie tylko naprawić szkody, lecz także dać satysfakcję moralną zawiedzionym producentom. (g)

Wymiana zaświadczeń na obligacje Pożyczki

Zaświadczenia o wysokości dokonanych wpłat na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, otrzymane przez subskrybentów, którzy przeszli do innego zakładu pracy, muszą być wymienione na obligacje Narodowej Pożyczki. Wymiany dokonuje ten bank, który potwierdził zaświadczenie.

W związku z tym pracownicy, którzy nie odebrali zaświadczeń, powinni zażądać ich wydania lub przesłania pod swoim adresem. Zakłady pracy obowiązane są zaświadczenia wystawić, potwierdzić w banku i bezzwłocznie doręczyć lub przesłać je uprawnionym.

W celu ułatwienia pracownikom wymiany w banku otrzymanych przez nich zaświadczeń z poprzednich miejsc pracy, mogą tego dokonywać 69 nich zakłady pracy.

Niedokonanie wymiany zaświadczenia na obligacje pozbawia subskrybentów udziału w losowaniu premii, które odbydzie się 1 kwietnia b.r.

Informacji subskrybentom udzielają komitety współdziałania w zakładach pracy.

DOM KSIĄZKI DULI
X-ta rocznica powstania Polskiej Partii Robotniczej

Żuż ukazały się w sprzedaży:
W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ POWSTANIA POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ (materiały i dokumenty). KIW. s. 646, zł 17.— (I nakład na wyczerpaniu, II nakład w druku).

O POLSKIE LUDOWA. ZBIOR WIERZY I PIESNI Z LAT 1941 — 1951. KIW. s. 164, zł 9.—.
SERCE NARODU. ANTOLOGIA POLSKIEJ POEZJI REWOLUCYJNEJ 1879 — 1951. (II nakład w druku). MON. s. 315, zł 10.—.

W najbliższym czasie ukaza się w sprzedaży:
JOZWIĄK - WITOLD F.: Polska Partia Robotnicza w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe. KIW. s. 385, zł 10.—.
MACHEJEK W.: Szkice z boju. MON. s. 194, zł 7.—.
PRZYMANOWSKI J.: W pierwszym szeregu. MON. s. 142, zł 5.—.
WARNAWSKA M.: Domem naszym las głębok. MON. s. 154.

„DOM KSIĄZKI”



# Nie tylko karać — ale uczyć

## Odpowiednio zorganizowane życie kulturalne zlikwiduje chuligańskie wybryki młodzieży

(I) W rozpoczynającym się jutro „tygodniu walki z chuligaństwem” czynny udział wezmą również władze szkolne.

Problem ten, był już przedmiotem wielu wstępnych narad i konferencji zarówno nauczycielstwa, jak i opiekujących się szkolnictwem władz samorządowych.

Na ostatniej naradzie, odbytej w prezydium MRN pod przewodnictwem ob. Kapuścińskiego przytoczono sporo jaskrawych przykładów niewłaściwego zachowania się młodzieży szkolnej na ulicach miasta i w miejscach publicznych.

Omawiamy je tu pokrótce:

Wbrew obowiązującym przepisom szkolnym młodzież w godzinach wieczornych oblega kasy kin, utrudniając w ten sposób nabycie biletów osobom starszym. Zdarza się przy

tem, że oblega ona chodniki i wszczy na bójki uliczne. Liczne są także wypadki niewłaściwego zachowania się młodzieży w miejscach publicznych, tramwajach i w pociągach.

W Al. Wojska Polskiego przed paroma dniami grupa młodzieży szkolnej wszczęła awanturę, podczas której wylamano i użyto w walce dwie lipki zasadzone przed 3 lata dla ozdoby ulicy.

Już na samym wstępie dyskusji wspomnianej wyżej konferencji zarosowały się dwie traktowane równolegle metody walki z tym zjawiskiem. Jedną z nich polegać będzie na stosowaniu środków doradczych, druga, długofalowa, pójdzie w kierunku stworzenia dla młodzieży innych możliwości wykorzystania wolnego czasu.

Pierwsza z tych dwu metod znajduje swój wyraz przede wszystkim w „tygodniu walki z chuligaństwem”, który trwać będzie do 2 marca włącznie. W ciągu tych 7 dni krążyć będzie po mieście ok. 40 „trójek szkolnych” (1 nauczyciel i 2 uczniowie), które pilnie uważać będą na wszelkie

wybryki młodzieży szkolnej i objawy niewłaściwego jej zachowania się na mieście. Dane zebrane tą drogą będą następnie omawiane przez nauczycieli w poszczególnych klasach. Niezależnie od tego nazwiska winnych umieszczone zostaną na specjalnych tablicach w widocznym miejscu.

— Ale — jak zaznaczył ob. Kapuściński — akcja „tygodnia” nie starczy. Jednym z najbardziej podstawowych a jednocześnie najbardziej skutecznych środków zaradczych jest wpływ wychowawczy. Na ten kierunek powinny się nastawić wszystkie rady pedagogiczne.

Nawiązując do tego, dyrektor szkoły 11-letniej Nr 2, ob. Wiśniewski podkreślił, że niestety nauczyciele do tychczas nie wykazują należytego zainteresowania życiem młodzieży poza szkołą.

Dużo cennych i trafnych uwag na omawiany temat rzucił ob. F. Kurzy nogaj.

— Karanie winnych w ten czy inny sposób — powiedział on — jest zaledwie jednym ze środków oddziaływania. Główny wysiłek winien jednakże iść w kierunku dostarczenia młodzieży innych możliwości wyzycia się.

Należałoby wystawić w szkołach tablicę z nazwiskami uczniów przodujących w pomocy koleżeńskiej, w sporcie, w pracy samokształceniowej itp. Miasto przyjdzie tu z pomocą przydzielając szkołom place na boiska, jak również na ogródki miczurinowskie. Najlepszą radą na łamanie drzewek przez uczniów będzie zorganizowanie w szkołach akcji sadzenia drzew. Wówczas z pewnością zacznie ona szanować i pielęgnować owoce własnej pracy.

Należy także pomyśleć o stworzeniu w szkołach zespołów artystycznych, chórów, orkiestr, organizować wycieczki krajoznawcze do zakładów pracy, spółdzielni produkcyjnych itp.

Zapewni to niewątpliwie wykończenie ekspansywności młodzieży w odpowiednim i właściwym kierunku.

### Dzięki „Artosowi” poznamy twórczość Jana Brahmsa

Organizowane przez „Artos” koncerty z cyklu „Sylwetki kompozytorów” cieszą się coraz większą popularnością i uznaniem w całym kraju. Toteż mieszkańcy Olsztyna z radością powitają zapewne wiadomość, że przybywa do naszego miasta artystyczna ekipa „Artosa” z koncertem „Sylwetka Jana Brahmsa”. W programie koncertu znajdują się m. in. pieśni cygańskie, tańce węgierskie, walc E-dur i A-dur, ballada g-moll, rapsodie h-moll i g-moll.

Wykonawcami programu będą znani artyści warszawscy: Halina Otoczko (śpiew), Jan Berezynski (fortepian), E. Zyskind (skrzypce) i J. Kwiatkowska (akompaniament).

Koncert odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 16 w sali teatru im. St. Jaracza.

## Przyspieszyć przygotowania SOM do wiosennej kampanii siewnej

(II) Przygotowania do wiosennej kampanii siewnej w warsztatach SOM są w pełnym toku. O tempie prac re-montowo — naprawczych świadczy m. in. fakt, iż do 15 bm. placówki SOM wyremontowały wszystkie siewniki nawozowe w ilości 425 sztuk oraz 372 siewniki zbożowe.

W wyniku dodatkowych zobowiązań podjętych przez załogi, ilość siewników nawozowych w wiosennej kampanii siewnej zostanie zwiększona o dalszych 75 jednostek maszynowych. Zostaną one wydobyte ze złomu, a po wyremontowaniu oddane do użytku.

W remontach siewników zbożowych przodują załogi SOM w powiatach: szczycieńskim, reszelskim, ostródzkim, nidzickim i górowskim. W warsztatach SOM pow. morąskiego pozostało jeszcze do wyremontowania 75 siewników zbożowych, suskiego — 65 i działdowskiego — 36, bowiem powiaty te miały w zestawieniu z innymi znacznie większe ilości maszyn rolniczych do naprawy.

W zbieraniu zamówień na wiosenne prace w polu przodują SOM pow. reszelskiego. W zestawieniu z wiosennym planem prac polowych zebrano w tym

powiecie 70 proc. zamówień, w suskim 60 proc., a w nowowiejskim i pasłęckim — po 45 proc. Najslabiej zbierania zamówień na prace polowe przebiega w SOM pow. lidzbarskiego — zaledwie 3 proc., giżyckiego — 5 i szczycieńskiego — 12 proc. Odpowiedzialność za to ponoszą kierownicy SOM, instruktorzy rolni przy prezydiach GRN oraz PZGS, które zbyt słabo mobilizują SOM do przedterminowego zakończenia przygotowań do wiosennej kampanii siewnej.

Ostateczny termin zbierania zamówień mija 1 marca br. Do tego czasu SOM powinny wiedzieć, ile ziemi powinny orobić, ile obsiać, by prace polowe rozłożyć w czasie i odpowiednio zaplanować. Jakiegokolwiek niedociągnięcia organizacyjne spowodują przestoje maszyn rolniczych, a co gorsze — zahamowanie wiosennej kampanii siewnej.

Nie wolno do tego dopuścić. Już dziś nie wolno tolerować nieudolności, za którą trzeba będzie drogo płacić. Dlatego domagamy się większej aktywności kierowników SOM i PZGS oraz instruktorów rolnych w powiatach: lidzbarskim, giżyckim i szczycieńskim.

### Narada korespondentów

#### «Głosu Pracy»

Dziś w niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się w Olsztynie w sali konferencyjnej Zw. Zaw. Prac. Poczty przy ul. Piłsudskiego 21 — I wojewódzka narada korespondentów robotniczych „Głosu Pracy” i aktywistów związkowych.

Redakcja „Głosu Pracy” prosi wszystkich korespondentów piśmnia oraz aktywistów związkowych z woj. olsztyńskiego o jak najliczniejsze wzięcie udziału w naradzie.

### Zrozumieli swe błędy...

## Krytyka i samokrytyka usprawniła pracę koła ZMP

Koło ZMP przy państwowym domu małego dziecka w Mrągowie pracowało źle. Nikt nigdy nie wiedział, gdzie podziwia się przewodniczący. Były nawet wypadki, że na skutek złej pracy koła członkowie jego nie chcieli się przyznać, że są ZMP-owcami.

Sytuację zmieniła dopiero obecna kampania sprawozdawcza - wyborcza ZMP. Zebranie przedwyborcze wykazało młodzieży z PDMD niedociągnięcia i błędy w dotychczasowej działalności koła. List zarz. głównego ZMP wywarł na nich głębokie wrażenie. W długo trwałej i ożywionej dyskusji uzupełniającej rzeczową krytyką i samokrytyką, wyjaśniono wiele. Okazało się, że choć i zapal do pracy jest, nie potrafiono jej tylko zorganizować. Wybrano nowy zarząd. Przewodniczącą została aktywistka Kuryla, sekretarzem — Leszczyk, skarbnikiem Liberek. Odtąd nowe życie zawitało w szeregi młodzieży z PDMD.

Już po niecałym miesiącu zorganizowano uroczysty wieczorek świetlicowy z okazji wręczenia legitymacji ZMP-owskich.

— Dzień dzisiejszy — mówił przedstawiciel zarz. pow. ZMP Porycki jest dla was wielkim dniem, ważną chwilą w waszym życiu i w pracy organizacyjnej. Przyjmijcie na siebie odpowiedzialne zadania, aby z całą młodzieżą polską budować nowe życie a sami być w tej pracy przodownikami.

Sekretarz podst. organizacji partyjnej ob. Bazarzewski powiedział m. in.:

— Dotychczas u naszych zetempowców praca szła ciężko. Nie było bodźca, nie było kierownika. Obecnie jest inaczej. Koło pracuje aktywnie i ma już pewne osiągnięcia.

Bogata część artystyczna, jaka odbyła się następnie, świadczyła wymownie o wielkich zmianach, jakie dokonały się w kole ZMP przy PDMD. Świadczy o tym również estetycznie udekorowana i tętniąca życiem świetlica oraz aktualne gazetki śienne.

Koło ZMP przy państwowym domu

małego dziecka w Mrągowie pracuje już dobrze. (Opracowane na podstawie kor. Jermina z Mrągowa).

## Wybory komitetów blokowych

(I) Wybory do komitetów blokowych odbędą się w następujących blokach:

Dziś w blokach: nr 97 na kol. Mazurskiej (ulice: Czerna, Niborska, Przydziałowa, Smętka, Krótka, Gofdapska i pl. Aliantów) — w lokalu szkoły nr. 6 o godz. 18-ej; nr 141 (ul. Angielska na Zatorzu) w lokalu Techn. Handl. Gastron. przy ul. Stalingradzkiej 75 o godz. 18-ej; nr 92 (ul. Zwycięstwa, Kościuszki, Narutowicza, Grotha i pl. Daszyńskiego) w szkole nr 2 przy ul. Kościuszki o godz. 17-ej.

Jutro, 24 bm. w bloku nr 69 (ul. Stalingradzka nr. 33, 35, 37, 39) w liceum TPD ul. Stalingradzka 10 o godz. 18-ej;

25 bm.: w blokach nr 70 (ul. Stalingradzka nr. 34, 34a, 36, 38, 38a) w liceum TPD Stalingradzka 10 o godzinie 18; nr 63 (ul. Jerzego Łanca, pl. Nowotki, ul. B. Linki) w sali konferencyjnej ratusza o godz. 18.

### Wycieczka do Szwaderek odwołana

Z powodu gwałtownie panującej na szosach zarząd PTTK zmuszony był odwołać niedzielną wycieczkę do Szwaderek. Niemniej jednak otrzymaliśmy zapewnienie, że natychmiast po ustabilizowaniu się warunków komunikacyjnych i przywróceniu komunikacji autobusowej na trasie do Szwaderek, wycieczka będzie ponownie zorganizowana.

## ZE SPORTU

### Przy drzwiach zamkniętych

Jak już donosiliśmy, rozegrane w Mrągowie finałowe spotkanie w siatkówce męskiej i żeńskiej w wojewódzkich mistrzostwach o puchar CRZZ nie wyłoniły mistrza na skutek protestu złożonego przez kierownictwo zespołów „Ogniwa” lidzbarskiego. Protest ten rozpatrzony został przez ORZZ przy czym okazało się, że instrukcja CRZZ omawiająca regulamin zawodów została przekazana w takiej formie, że można ją było różnie interpretować. Po uży-

skaniu z Warszawy szczegółowych wyjaśnień, postanowiono za zgodą rad okręgowych obu zainteresowanych zrzeszeń („Ogniwo” i „Spójnia”) powtórzyć spotkanie pomiędzy tymi zespołami zarówno drużyn żeńskich jak i męskich.

Spotkania te zostaną rozegrane jutro w Olsztynie, przy czym odbędą się one przy drzwiach zamkniętych, tj. bez udziału publiczności.

A oto trzecie imprezy sportowe w naszym mieście: W parku miejskim (o ile na to pozwolą warunki śniegowe) rozegrane zostaną o godz. 11 wojewódzkie mistrzostwa narciarskie w biegach płaskich. O godz. 9 na placu Świerczewskiego nastąpi start do pierwszej w tym roku imprezy motorowej. Będzie nią „Zimowy raid po Mazurach”. W sali przy ul. Lubelskiej rozegrany zostanie kolejny mecz pięciarcisk o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Spotkają się zespoły „Ogniwa” i „Budowlanych”.

Drugi mecz mistrzowski rozegrają dziś w Lidzbarku pięciarcisz Gwardii i GWKS. Początek zawodów w Olsztynie o godz. 17, w Lidzbarku o godz. 16. W Giżycku przewidziane jest rozpoczęcie w dniu jutrzejszym bojerowych mistrzostw Polski. Wobec jednak złych warunków lodowych, ostateczna decyzja organizowania imprezy zapadne dopiero w dniu dzisiejszym. (czo)

26 bm.: w blokach nr 64 (ul. Warmińska) — w ratuszu o godz. 18; nr 14 (ul. Grunwaldzka nr. nr. od 1 do 4, od 6 do 10, oraz 12, 13, 15a i 17) w świetlicy Zw. Budowlanych Grunwaldzka 5, o godz. 18-ej; nr. 66 ul. Stalingradzka nr. nr. 4, 4a, 6, 8, 9) w liceum TPD ul. Stalingradzka 10 o godz. 18-ej.

### Ciekawa wystawa na zamku

## Kiedy Warmia i Mazury były dnem morza...

(I) Otwarta niedawno regionalna wystawa przyrodnicza na Zamku w Olsztynie przerosła nas w epoki odległe od naszej ery o wiele milionów lat wstecz, aż do początków życia na ziemi.

Ekspozycja wystawy, zebrane z obszaru całego woj. olsztyńskiego, obejmuje wyłącznie dzieje świata mineralnego, roślinnego i zwierzęcego na ziemi warmińsko-mazurskiej. Ongiś stanowiąca ona dno morza, a następnie w okresie tzw. dyluwium była czterokrotnie nawiedzana przez nasu wające się ze Skandynawii olbrzymie masy lodu, zwane lodoladami. Te inwazje lodowcowe ukształtowały nasz teren, pozostawiając po sobie niezliczone ślady w postaci wzgórz, pagórków i jezior.

Urządzenie tej wystawy, która pozostanie w muzeum na stałe, jest za usługą kilkusobowego zespołu z inż. Panilem jako kierownikiem naukowym, prof. Chominem i starszym woźnym Margiewiczem na czele.

Liczne ekspozyty rozpoczynają zbiór minerałów, sięgających wiekiem ery archaicznej, kiedy nie było jeszcze życia organicznego na ziemi. Następnie serię minerałów, to skamieniałości roślinne i zwierzęce z epok syluru, devonu, karbonu i późniejszych. Są to wydobyte z najróżniejszych pokładów, ślimaki emalieliny mięczaków, gąbek, ślimaków, muszli, wodorostów, lilii morskich itd.

Kolejnym dochodzimy do okresu podługwanego (holocen), który rozpoczął się mniej więcej przed 20.000 laty, kiedy czoło ostatniego lodowca, topniejąc, oparło się wreszcie o południowe brzoży Skandynawii. Na obecnym terenie Warmii i Mazur panuje już jeszcze wówczas przez kilka tysięcy lat klimat podbiegunowy, który hamuje rozwój flory i fauny. Dzisiejszy obszar województwa stanowił

terenowi we wszystkich wiekach odbyły się zebrania gromadzkie, poświęcone omówieniu tego zagadnienia. M. in. w grom. Komorowo, gm. Łukta, chłopcy deklarowali ostateczną zwierzęt reżymu w I półroczu br. wyzwalając do współzawodnictwa w tej dziedzinie mieszkańców pozostałych gromad. Chłopcy grom. Durąg stwierdzili, że ustawa kładzie kres machinacjom kulakom, a pomaga małym i średniorolnym gospodarzom. Chłopcy z Durąga proszą tylko o lepszą opiekę weterynaryjną nad inwentarzem niż dotychczas.

Na zebraniu w Molzie ob. Bielina stwierdzili, że ustawa jest sprawiedliwa i słusna. „Nie będzie już takich, którzy śmiali się z uczestników kontraktacji, a sami sprzedawali tuczniaki spekulantom”.

Nie spodobała się natomiast ustawa pijakowi Kawczyńskiemu z Łukty, który zakontrautował na marzec br. 4 tuczniaki, pobrał zaliczkę w gotówkę i paszę, a 2 tuczniaki sprzedał spekulantom. Niezadowolony jest również Bolesław Ziembowski, który pobrał zaliczkę na tuczniaki, a w ogóle trzody nie hoduje. Dziwne, że Ziembowski jest do tej

Wzmocnieniem kontraktacji odpowiedzialni na ustawę także mieszkańcy pow. kętrzyńskiego. M. in. chłopcy z Jankowic, gm. Winda, postanowili zamiast 34 sztuk sprzedać państwu 80 tuczniaków. Ob. Lewkowicz z Gnatowa sam odstawił 3 sztuki rzeźne wagi ok. 450 kg zamiast przewidzianych ustawą 70 kg. żywcia. Ob. Brzdęk wykona swój plan odstawi w 200 proc. Podobną ilość zadeklarował Jan Zygmut z Wiklewa. Kor. ma z Kętrzyna.

Meldunki powyższe świadczą, że chłopcy jeszcze raz przekonali się o słuszności zarządzeń, jak również i o tym, że Polska Ludowa daje im naprawdę dobre warunki zbytu płodów gospodarki rolnej.

## Krzepnie miła współpraca między młodzieżą i załogami PGR

Szkoły w niektórych PGR pow. kętrzyńskiego otoczone są należytą opieką ze strony rad rolnych i administracji. Widoczne to jest zwłaszcza w Łankiejmach i Parczu. I tak np. w Łankiejmach ob. ob. Moczulski, Wronisz i Czujwid zorganizowali reperację ławek i innych sprzętów oraz pomocy naukowych. Ze swej strony szkoła stara się wy-

wdzięczyć załozę PGR urządzając dla niej imprezy kulturalne, jak np. starannie przygotowany „Wieczorek mickiewiczowski”.

Podobną dbałość o szkołę wykazuje kier. gospodarstwa w Parczu ob. Filchowski. W zamian za to młodzież miejscowej szkoły nie szczędzi trudów w prowadzeniu świetlicy. Trzeba podkreślić, że Parcz jest zamieszkały przez ludność autochtoniczną.

Także młodzież w wieku pozaszkolnym chętnie pomaga w organizowaniu części artystycznej wieczorów świetlicowych, ostatnio np. z okazji X rocznicy powstania PPR, a dawniej w rocznicę urodzin Józefa Stalina i z okazji choinki.

Warto byłoby pomyśleć, by zespół amatorski z Parczu wyjechał po dobraniu odpowiedniej sztuki, na szersze wody i odwiedził inne PGR lub gromady. Szkoda, żeby zdolności i dobre chęci młodzieży zasklepiły się w samym Parczu. Kor. ma z Kętrzyna.

## Zespołowo kontraktują len mieszkańcy gminy Łukta

Kontrafakcja ziemniaków w gm. Łukta rozwija się dość pomyślnie. Ogólnie podpisano już ok. 60 proc. planowanych umów. Szczególną popularnością cieszy się kontrafakcja buraka cukrowego, rzepaku i owsa, natomiast gorzej jest z kontrafakcją lnu i ziemniaków. To są skutki złej polityki roszarni w Szczyrku, która przeprowadzała złą klasyfikację słomy lnianej i jeszcze nie rozliczyła się z wielu plantatorami w gminie.

Długo np. wahał się średniorolny chłop z Łukty ob. Klemens Szymański, zanim zakontrautował 25 arów lnu. Powód jest prosty. Szymański zakontrautował w 1949 r. kilkanaście arów lnu. Pobrał tylko nasiona, rezygnując chwilowo z zaliczki i na-

wozów. Dostarczył roszarni przeszło 500 kg słomy lnianej średniej jakości, na co otrzymał pokwitowanie. Na rozliczenie czeka do dnia dzisiejszego. Po interwencji w pow. zarz. ZSCh w Ostródzie roszarnia przysłała mu nakaz wpłacenia 60 zł za... pobrane nasiona(!)

W Komorowie były również początkowo trudności z kontrafakcją lnu. Lecz pomógł tu dobry aktyw gromadzki. Na wniosek ob. Armelda, Raginiaka i D. Rzeszotarskiego gromada postanowiła zakontrautować zespołowo 3 ha lnu na odłogach. Za ich przykładem i gromada Łukta postanowiła zakontrautować len zespołowo, przeznaczając na to kilka ha zlikwidowanych odłogów. Jeżeli wszystkie gromady pójdą w ich ślady problem kontrafakcji będzie rozwiązany, a odłogi pozostaną tylko wspomnieniem.

Mieszkańcy grom. Wynki mieli natomiast inny kłopot. GRN przydzieliło im za mało lnu, a nieco dużo ziemniaków do kontrafakcji. A znów w grom. Worliny chłop chwalał sobie kontrafakcję ziemniaków gorzelnianych. Chłopci tych gromad bardzo szybko doszli ze sobą do porozumienia i prezydium GRN zmieniło im plany kontrafakcji ku powszechnemu zadowoleniu.

Kor. stes z Łukty

## Znikną kolejki przed kasami kin Od 1 marca — abonamenty ulgowe

Celem udostępnienia jak najszerszym rzeszom świata pracy swobodnego nabywania biletów kinowych i aby zlikwidować kolejki przed kasami kin, OKZ w Olsztynie wprowadza w życie z dniem 1 marca br. nowy system sprzedaży biletów ulgowych. System ten polegać będzie na sprzedaży kartonów abonamentowych.

Karnet taki posiada cztery kupony ważne na określone dni w miesiącu i uprawnia do nabycia biletu ulgowego (po dotychczasowej cenie) w wybranym kinie. Kupony zamienne realizować będzie można również w przeddzień oznaczonego terminu. Niewątpliwym udogodnieniem będzie tu otwarcie specjalnych kas przeznaczonych wyłącznie dla posiadaczy abonamentów. Aby jednak uniknąć nieporozumień, kupony należy realizować ściśle w oznaczonym na nich czasie. W

razie niewykorzystania bowiem we wskazanym terminie, kupon wymieniemy na trąś swą wartość.

Dla dokładnego zorientowania widzów w wyborze kina miesięczny repertuar kin podawany będzie do wiadomości zw. zawodowych oraz publikowany w prasie. Osoby chcące (np. w Olsztynie) obejrzeć filmy wyświetlane we wszystkich kinach winny zaoptować się w odpowiednią ilość kartonów, bowiem abonamenty sprzedawane będą tylko na określony miesiąc do jednego kina.

Nowa metoda sprzedaży biletów ulgowych do kin zapewne spotka się z przychylnym przyjęciem olsztyńskiego świata pracy, bowiem zlikwiduje dotychczasowe kolejki przed kasami a jednocześnie zapewni oglądanie wybranego przez siebie filmu w najdogodniejszym czasie. (try)

### Uwaga członkowie ZS «Kolejarz»

Zapowiedziane na jutro zebranie sprawozdawcze - wyborcze rady okręgowej ZS „Kolejarz” zostało decyzją rady górnąj przełożone na termin późniejszy. Natomiast we wtorek 26 bm. w sali konferencyjnej przy ul. Partyzantów 42 odbędzie się zebranie sprawozdawcze - likwidacyjne klubu sportowego ZKS Kolejarz w Olsztynie, na które proszeni są wszyscy członkowie i sympatycy klubu.

## CO GDZIE?

Teatr im. St. Jaracza — w Olsztynie — premiera „Sulkowski”, godz. 19.30 w Mikolajkach — „Ich czworo”

KINA Awangarda — Dziś i jutro: „Na odsiecz Carycyna”, prod. radz., godz. 16.45 i 19. Odrodzenie — Dziś i jutro „Bogata narzeczona”, prod. radz., godz. 17 i 19.30 Polonia — Dziś i jutro „Krakati”, prod. czeskiej, godz. 16.30 i 19

DYZURY APTEK A apteka dyżurna — społeczna nr 2, Stare Miasto 2 Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 22.22, 33.33. Druk RSW „PRASA” Marszałkowska 3/5 3-B-13913

## Ogłoszenia drobne

NAUKA Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163. k 2278-0 ZGUBY Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Ostrowska Władysława, Kiebowo, pow. Lidzbark Warm. 23229